



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

kal komp

394271

Mag. St. Dr.

III

Biblioteka Jagiellońska



stdr0021752

244
32072/14
3414

KAZANIE POGRZEBOWE

PO PRACACH J. O. JUNOSZY
Spoczynku na Tronie Chwały Wieczney

ZYCZĄCE.

Podczas Solennych EXEKWII
Z rozkazu PASTERSKIEGO odprawionych

ZA DUSZE ś.p. J. O. XCia JMCI ANDRZEIA
STANISŁAWA KOSTKI na ZAŁUSKACH

ZAŁUSKIEGO

BISKUPA KRAKOWSKIEGO, XIAŻECIA
SIEWIERSKIEGO

w Kościele Katedralnym Przemyskim

MIANIE

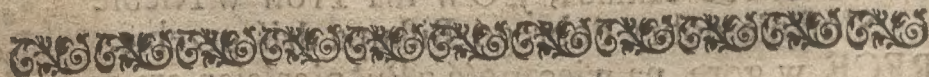
PRZEZ

X. TOMASZA ALEXANDRA

MALYSZKA

V. J. D. KANONIKA KATEDRALNEGO PRZEMY-
SKIEGO, PROBOSZCZA SIEPRAWSKIEGO

Roku Pańskiego 1759. Dnia 22. Stycznia



W PRZEMYSŁU

w Drukarni Jego Królewskiej Mości.

1759
7 XIX
30 II 69

NA PRZESWIĘTNE ZASZCZYTY HERBOWNE



Dwoch Kleynoty Herbowne Biskupow gdy staia
 W pobożnych Exekwiach; piękną ligę maia.
 Coż má STRZAŁA do Nieba? co JUNOSZA prosię?
 Zoboŷga pewność chwały y Zbawienia wnoŷę,
 TA cel Niebo zakłada, y OW ma Tron w Niebie
 Słuŷnie dobry dobrego Biskupa dziś grzebie,
 RECE w gorę, na wieczność z Puł pierścieniem godzą.
 Barankowi iak życzą, tak honor przywodzą.

BIBLIOTHECA
 VNIV. IAGELL.
 CRACOVENSIS

394271

III

DO JASNIE WIELMOZNEGO
NAYPRZEWIELEBNIESZEGO JMCI XIĘDZA
HIERONYMA WACŁAWA
z BOGUSŁAWIC
SIERAKOWSKIEGO
BISKUPA PRZEMYSKIEGO

ZAnim tę krotką pracę moją, á raczey o-
chotną usługę, w tygodniu uczynioną, y
pod czas walnych Exekwii za Duszę J.
O. ś. p. XIAZĘCIA ANDRZEIA BISKUPA
KRAKOWSKIEGO z Ambony Katedralney o-
głoszoną, nakłoniłem się do prasy Drukarzkiej
podać, nie uwiodło mnie wprawdzie, szukanie
ztąd iakiey chwały, bom iey pragnąć nie powi-
nien, anim mieć cale nie zasłużył, ale szczegulnie
pamiętka nieporównanych Zasług y Cnot ś. p. XIA-
ZĘCIA, tu po części wyrażona, á Tobie JASNIE
WIELMOŻNY MCI Dobrodzieiu przyjemna, y
ztego zrodła pochodząca usługa, wznieciła na tenko
niec, chęć we mnie powiną. Przyjemneć zażywo-
ta były, bo y Twym według zdania powszechnego
doskonałościom podobne, Cnoty ś. p. XIAZĘCIA,
tych teraz po śmierci wspomnienie, przyzaleco-
nych y porzámnie sprawionych od Ciebie Exe-
kwiach, nayprzyzwoiciey podPrześwíetnym Jmie-
niemTwoim, na publiczny widok wyjść z druku
powinno; ile żem do tego, za uszczęśliwienie y
zasługę poczytał sobie, tę pamiętkę arcydobrego
we wszelkim Charakterze Biskupa, z niektórych
tylko wiadomości zebraną, y tu naprędce wyra-
żoną, offiarować y oddać, w dobroczynne Paster-
(A) skie

skie ręce. Mogę niepłonnie, w tey okoliczności
 zacytować słow Bernarda, do Piotra Opata Klunia.
 ckiego oświadczonych: *Glorior privilegio amoris Tui,*
refectus sum de abundantia pectoris Tui, y podobne,
 iakbym ie słyszał od s. p. Xiążęcia Biskupa zanieść
 do serca Twego oświadczenie, zważając te posił-
 ki, któreś się starał y starać nie przestaiesz uczy-
 nić Duszy Jego, nie tylko przez swoje, przez
 zgromadzonego na Exekwie Duchowieństwa y
 Ludu prawowierneho modlitwy, ale też y przez za-
 lecone po tey całej Diecezyi liczne prozby do BO-
 GA, że *gloriatur privilegio amoris Tui, & refectus*
est de abundantia pectoris Tui. Ta zaśże szczerá y
 świętobliwa Usługa Twoia, sam Duszy pożytek
 za koniec mająca, nie tylko powszechną wdzię-
 czność, posłuszeństwo od Katedry, ale y szacunek
 swoy, z uszanowaniem znalazła, iak niegdyś Wiel-
 ki Bonawentura dla Serafickiego Oycy pracujący,
 od Anielskiego Doktora: *sinamus Sanctum laborare*
pro Sancto, Odemnie zaś, nic dla Twoiey pochwa-
 ly lubo zasługującey wszelkie godnieysze pióro y
 usta, tu nie wynaydziesz, usługę tylko y respekt
 głęboki, á pominienie wielkich *quæ Te Præsulem*
quæ Senatore ornant, doskonałości wyczytafz.
 Wszystkie zatym Owieczki, za głosem dobrego
 Pasterza na modlitwę idące, iako do inszych do-
 brych uczynków y pobożności zdawna przyuczo-
 ne, á ztąd sobie pożytkujące na zasługę; tak y przy
 ninieyszych Exekwiach, oświadczają Ci się słowy
 miodopłynnego Doktora: *si quid affectionis, si quid*
devotionis, si quid animi in nobis est, totum sine dubio si-
bi vendicat, Tuæ dilectionis charitas. A zaś od s. p.
 XIAŻECIA BISKUPA pewney spodziewać się
 mogą wdzięczności, z iąką wspomniony S. Klara-
 walli Infułat, oświadczał się dla swoich: *quæ mihi*
contulistis, nec immemor esse debeo, nec ingratus. Ja
 przy tym o łasce Twoiey iako upewnionym byđz
 pragnę, tak y siebie y tę offiarowaną pracę, kła-
 dam pod Nogi Pasterkie.

S.
 Bernard.
 ad Malch.

Idem ad
 Mon. Bert

X. T. A. M. K. K. P.
 Author Operis.

KAZANIE

Num ignoratis? quoniam Princeps & Maximus cecidit in Jsrael. 2. Reg. 3. Jzalisz nie wiecie. &c.

Dignus est Agnus accipere honorem. Agno Benedictio & honor & gloria & potestas in secula. Apoc. 5. Godzien iest Baranek. &c.



Iemy iuż dowodnie, *Num ignoratis?* częścią z publicznego doniesienia, częścią z gromadnych po Sąsiedzkich Dyecezyach Ludu prawowierne go żalów, że zkrainy narzey ziemskiey oddalił się Pasterz dobry, *recessit Pastor Bonus* Jaśnie Oświecony ś. p. **XIAZE ANDRZEY ZAŁUSKI BISKUP KRAKOWSKI**; a że nam równie pobożnym iak przezornym rozporządzeniem Twoim, do obchodzenia szczęśliwego zeyścia Jego nakazu iesz pamiątkę Jaśnie Wielmożny Mści X. **BISKUPIE PRZEMYSKI PASTERZU NASZ** Dobrotliwy, aby wszelkiego Stanu Duchowni y Swieccy przy solennych dzisiejszych za Duszę Jego Exekwiach, gorące do BOGA czynili modlitwy: *Num ignoratis? quoniam Princeps & maximus cecidit*, tym w żywszą bierzemy uwagę, który to? kiedy? iaki? y iak wielki? w charakterze cnot y zasług poległ **XIAZE**, *num ignoratis &c.* Choć by nad bliżnim tylko, z ludzkiego towarzystwa odeszłym y nad prostym trupem upłakiwać, ma to prawdziwie za rzecz nie naganną S. Hilary: *super mortuum plora, quia deficit lux ejus*, Coż dopiero? nad wybranym z pierwszych ludzi Człowiekiem, dla dobra powszechnego żyjącym, z wielorakich dla Swiata potrzebnych, z nieporównanych zasług okazałym, iakże znaków żalu y pobożney kompas-

S. Hilar. in vit. Honor. czy nie oświadczać? *talem meminisse dulce est, tali carere supplicium.* Kiedy taka upada Głowa, na ktorej Oyczyzna y Senat, nie po małej wspiera się części, *Egregium Patriae Caput, vindex ille Senatus,* kiedy taki polega Biskup, który czteroma obszernym iedną po drugiey Diecezyom, równie światobliwie iak y doskonale, z poprawą obyczajow, z żarliwością około Zbawienia powierzonego sobie ludu, z dobrego porządku wprowadzeniem, złożeniem życia y dochodow swoich na publicznie potrzebne y nieuchronne przyczyny, był niemniej pożytecznym, iak przełożonym Pasterzem *ego autem impendebam & libentissime impendebam pro animabus vestris.* Coż dopiero? kiedy przez tyle lat przyśięgły Senator, tyle lat przezorny Minister, z obowiązkow swoich całość Kościoła y Oyczyzny, nieprzełamaną wiarą, zbawienną radą, gruntownemi zdaniami, mocnym się na utrzymanie dobra powszechnego dokładaniem wspierał, y szrodkami do pokoju zawsze prowadzącemi iednoczył, *implevit meritis orbem, factisq; revinxit.* Coż dopiero? kiedy w przeświełym wybranych Polkich Biskupow Kollegium, niemniej laty iak zasługami, doczekanym był znany y zwany Dziekanem: *insignis pietas omni quem praetulit aeo* Tak dalece; że słusznie zarobił y zapracował sobie J. O. ś. p. XIAŻE, na Jmie zasłużonego w Oyczyźnie Senatorsa, na pochwałę z Pisma, wielkiego podobaiącego się BOGU y sprawiedliwego Kapłana, a razem arcydobrego Pasterza: *Pastor bonus.* Jakże mu y ta Katedra Przemyśka, torem J. W. y Nayprzewielebniejszego PASTERZA SWEGO, idąca, winney przez modlitwy y życzenie spoczynku wiecznego nie ma uczynić rekognicyi: *num ignoratis quoniam Princeps maximus cecidit?* Num 20. Rozkazuje Pán BOG Moyżeszowi, żeby Aarona naywyższego Kapłana zaprowadził na wysoką górę: *in montem Hor,* kędy miał życia dokonać, y ztamtąd bydz przeniesionym w krainę wieczności. Szaty zaś Kapłanckie aby zdiał z niego, y oneż zachował. Posłuszny na każde skinienie Boskie Moy-

Moyżesz, chętnie wykonywa to wszystko: *fecit Moyses, ut praeceperat Dominus & ascenderunt in montem Hor.* Ale co za przyczyna? że fuknie Kapłanie BOG zachowywać każe? doczytuie się z Pisma, że to dla następcy Eleazara *Cumque Aaron spoliasset vestibus suis, induit eis Eleazarum.* Uczony zaś Oleaster, przez te Szaty rozumie bydz cnoty święte y pobożne uczynki, w ktore Aaron przybrany szedł na śmierć, aby się częścią dla naśladowania, częścią dla szacunku rzeczy świętych zostały Potomkom. Coś podobnego czynisz Jasnie Wielmożny Nayprzewielebniejszy NASZ PASTERZU, wprowadzasz y chcesz skutecznie wprowadzić *ad montem Sion, ad Sancta Sanctorum* przez usilne Twoje, przez rozeflany na całą Diecezję Proceśs, przez dzisieysze Duchowieństwa y Ludu na Exekwie zgromadzonego modlitwy, Nowozakonnego Aarona s. p. XIAŻECIA BISKUPA, á zostawiasz nam ozdoby y przykłady wielkich cnot Jego, *num ignoratis? quoniam Princeps maximus cecidit.* Jżalisz &c. Więć iako, po tamtym za wiekow Moyżesza Aaronie, żal nieżnośny całego ludu, y rzewliwe trwały długo płacze: *omnis multitudo videns occubuisse Aaron, flevit super eo triginta diebus per cunctas familias,* tak y po tym pierwizych doskonałości Kapłanie, wybranym Ludu Bożego Wodzu, iuz od społeczności naszej y słodkiego rządzenia odietym, bydz to nie może, żebyśmy przy modlitwach za niego zaleconych, z rozważonym szacunkiem załug Jego, żalu wzbudzać w sobie nie mieli, *talem meminisse dulce est, tali carere supplicium.*

A przeto do żywey bierzemy uwagi, tę nam zaleconą impresyą Wielkości, zmarłego Xiążęcia, *quoniam Princeps maximus cecidit.* y gdy w nim tak przyrodzoną, iak zachowaną życia zważamy niewinność, gdy szacunek wielkich przed Bogiem y Ludźmi załug rozstrząsamy, pytać pilnie przychodzi, gdzie Ten złotego wieku, drogiego Ruńa, świętey paży, został posadzony JUNOSZA? *Aurato Princeps Aries in vellere fulgens.* Smiem iakrotko á nie płonnie wnosić, co Ukoronowany wrożył

Psal. 22. Prorok, że *In loco pascuæ ibi me collocavit.* Ten
 który się między lyliami pasie, ná bardzo rosko
 szney w kraiu wiecznym osadził mnie paszy: *In*
loco pascuæ. Jzalisz nie godzien? (: mówiąc ludz-
 kim sądzenia sposobem :) żeby mu doczesny y
 wieczny był oddany honor? *Dignus est Agnus*
accipere honorem. Jzalisz nie zaśluzyl, żeby mu
 zupełna sława, dobre wspomnienie, y życzenia
 wiekâmi wypłacane były? *Agno benedictio & honor*
& gloria in secula. Chciałbym ia tę godność y
 szacunek zaśluz. Jego wyraźnemi wam pobożne
 y poważne Auditorium donieść słowy, ale mi
 sława na pamięci owá wielkiego Wodza Ludu
 Rzymkiego, y dzielnego Zwycięsycy Temistokla,
 u starych Rzymian opisaná transakcya: Ten wa-
 leczny y zaśluzony Oyczyźnie kawaler, kiedy u-
 miera, będąc przy tym przez niektórych inwidyá
 na wygnanie skazany. Postrzeżone niewdzięczne
 Senatorow Serca, po uczynioney walney radzie,
 deputuią trzech sławnych do niego w swej pro-
 fessyi Posłow, pierwszego Historyka na spisanie
 wielkich dzieł Jego, drugiego Malarza na wyobra-
 żenie tak pamiętney Oloby, trzeciego Anaxarcha
 Oratora ná kondolencyą y pogrzebowy pánegi-
 ryk, aż gdy ten z piórem, ow z pędzlem, trzeci
 z Językiem krasomowiskim przy nim zasiedli, każdy
 do swoiey zabrawszy się roboty, rzecze do nich
 Temistokles wpuł obumarłym głosem: *Parva me-*
moratis, majora oblit, dicite, scribite, pingite, quod The-
mistocles Pater Patriæ sic moriatur, małe rzeczy
 wspominacie, o większych zapomniawszy &c.
 Na ten głos wszyscy zadumeli, stanęli iak wry-
 ci y Malarzowi pędzel, Historykowi pióro, y O-
 ratorowi ięzyk ustał. Nie znayduię y Ja słow,
 czasu, ani wyrażeniá tyle, ktoremi bym wielkie
 czyny y zaśluzi ś. p. **XIAZĘCIA BISKUPA**, dziś
 do pamięci y uwagi podał, *parva memoratis, ma-*
jora oblit, bo o nim wiele mówić to iest mało, á
 mało mówić, to nie dosyć *num ignoratis, quoniam*
Princeps & maximus cecidit. Dosyć przeto namienić
 że *moriatur Pater Patriæ* umiera wieku, Fámilii, Ko-
 ściółu, y Senatu Ozdoba y Podpora, dosyć tylko
 krotkie

Tacitus

krotkie Psalmisty słowa przychodzi mi powto-
rzyć, że w wieczney pamięci ten sprawiedliwy
będzie, ani się złych rozmow słuchania kiedy
będzie obawiał *in memoria aeterna erit justus, ab* Psal. 111
auditore mala non timebit. Bo coż za rozmowy
o nim z uści sprawiedliwych wychodzić powinny?
oto założone odemnie na początku kazania słowa:
Dignus est Agnus accipere honorem Godzien Prze-
świny Junosza, odebrać wieczny honor.

Zdarze to miłościwie nieograniczony w da-
rach swoich, Jednowładny Dawco zbawienia,
mniey albo więcey zasłużonym Duszom BOZE!
aby ten wieczny ktorego akcyami życia całego
pragnął, y ktorego pobożnie życzymy, był mu
honor udzielony! bo ia z poprzedzających zasług
Jego wnosić myślę, y to za materyą dalszego dy-
skursu biorę: Ze po wielkich Xiążęcia zmarłego
pracach, pewny spoczynek na Tronie chwały wie-
czney, do czego my pobożne przyłożmy Amen, *Di-*
gnus est Agnus, accipere honorem in saecula. Niech To-
bie najpierwszy, z niegodnych uści moich będzie
honor, ktoryś Sam iest niepokalanym Barankiem,
od pierwszego tey Katedry Patrona uznanym:
ecce Agnus Dei, od drugiego Jana w Obiawie-
niach, rzeczywiście na Tronie kilka razy widzia-
nym, szanowanym, *vidi in medio Troni Agnum*
stantem &c. á od świata całego, gładzącym grzechy
na wszystkie wieki, doznany CHRYSTE JEZU
qui tollis peccata Mundi. Ty zaś Runa złotego Mi-
strzyni y Matko Niepokalana Marya, (: *Mater A-*
gni Immaculati iako Cię S. Jldéfons nazywa:) abym
osnowy dyskursu mego dokonczył, doday sposobu,
łaski y pomocy.

S Poczywać po pracy, zwykły tryb niesie natury.
Jeszcze po pierwszym Stworzeniu świata, sam
Pan BOG, lubo prawda bardziey dla Chwały
swoiey, ale y dla spoczynku, siódmy dzień obrał
sobie y poświęcił. *& requievit die septimo, ab uni-*
verso opere & sanctificavit illum. Dzień dla roboty,
noc dla spoczynku, ludziom na świecie zostawił,
aby nieczynili opacznie y nad siły, *stultum & ra-*
tioni contrarium ibi quiescere, ubi est laborandum mo-

S.
Bonaven.

wi S. Bonawentura. Rwie się y fama, ustawicznie w łuku natężona cięciwa, koń rączy w biegu y zawodach ustaie, y pracowity wołek spoczywać od iarżma musi, a Ziemia rodzajna ugo-rem odleżeć, *arcus si nunquam cesses tendere mollis erit.*

Occidit ad circi si quis certamina semper

Non intermissis cursibus ibit equus,

Ovidius

Quæ nunquam vacuo solita est cessare novali.

Fruetibus assiduis, lassæ senescit humus.

Jakże y Człowiek spocząć nie ma, ktorego całe życie zawisło na pracy, będąc do niey iak ptak do lotu urodzony: *sicut avis ad volandum, ita homo ad laborandum natus.* Czyliż w swoim czasie ulubio-

Aristotel.

nego nie ma zażywać spoczynku, właśnie iak potrzebnego lekarstwa? bo go tak przepisuie stary

Filozof: *requies est necessario delectabilis, quia est medicina iustitiæ, quæ consistit in labore.* Mowca zaś Rzymłki

Cicero

Cicero ten spoczynek przyzwoity, y tę rozrywkę naylepszą sądzi, którą się z rozumem zgadza: *nulla placida quies est, nisi quam ratio componit.* Ale

Chrysostomus

ktoryż prosię spoczynek z sercem y rozumem ludzkim zgodzić się naylepiey potrafi? oto ktory nie ma przywiązanego próżnowania y lenistwa, ktory stać się może załuguiącym, y bydź środkiem do wiecznego, ale ten wielkim Duszom

tylko przyzwoity: *vere magnæ animæ est, suam despiciere quietem & alienam curare* tak informuie

złotousty Chryzostom. Takiegoć spoczynku w całym biegu życia swego szukał ś. p. Jaśnie O-

P. Ben.
S. P.

świecony **XIĄŻE ANDRZEY ZAŁUSKI BISKUP KRAKOWSKI**, *Dies noctesque somni nescius, omnibus exegit horis, & proprio gregi intentus,*

implevit quod ipse Pontificum cupiebat ordo. Nie sobie będąc urodzonym, wychowanym y żywym,

ale Bogu y ludziom, nieustannemi po dniach y nocach pracami, nieprzerwanemi załugami swemi, chciał bliżnim zbawienne uspokojenie wy-

naleść, *suam despexit, alienam curavit quietem* O-

świecić nas w tym wszystkim może, chwalebny odlat młodych, aż do wieku sędziwego życia Je-

go proceder, kiedy idąc torem wielkich Prede-

cessorow swoich y dobr ym przykładem świato-

bliwych

bliwych Pasterzow, ku Chwale Boskiej ku po-
 wszechnemu Oyczyzny dobru, y pewnemu Dusz
 sobie powierzonych zmierzał zawsze pożytkowi.
 Z Oyca Woiewody Rawkiego, wielkimi czy-
 niami y zasługami pamiętnego Oyczyźnie Senato-
 ra, z Matki POTKANSKII, wybraney na takich
 Potomkow, cnot z natury y łaski pełney Damy,
 na świat będąc wydany, przyłączył zgodne do
 krwi y wychowania swego przymioty, y wysta-
 rane nad lata zasługi, kiedy urośł wprędce do
 Katedry Krakowskiej Kanonik, wkrótce zasłu-
 żony Proboszcz Płocki y Xiążę Sielunski. W tym
 kwitnącym wieku, już dojrzały Ablegat do KLE-
 MENSA XI. szczęśliwie naten czas Kościołem
 rządzącego Papieża, posłany od Stryia swego ś.p.
 CHRYZOSTOMA ZAŁUSKIEGO BISKUPA
 y XIAŻECIA WARMINSKIEGO, wiekami
 pamiętnego z Dziej wielkich, zuśt wymownych,
 z piora złotego, Senatorsa, Drugiego Polskiego
 Chryzostoma rzeczonoego, Synowiec nieodrodny
 y cnot naśladowca wyborny. Przejrzał w nim
 dobrze te cnoty, szczęśliwey pamięci KLEMENS
 XI, zgodnym go do wi. kszych Rządow Ko. ciola
 y pierwszych Dostoieństw iądząc, do wakujących
 Jasn Polkich rekomenduje Krolowi. Przeyżre-
 li tę wybraną sposobność y Polscy Biskupi, trzech
 go razem za Koadiutora życząc y wybierając ie-
 dnego, *Talis decebat esse Pontifex*, ktorego wszy-
 stkie doskonałości y przymioty nie tylko nie na-
 ganne, iak się znayduią w Biskupach (: *Episcopum
 oportet esse irreprehensibilem* :) ale dla publicznego
 Oyczyzny y Kościoła Bożego dobra przygodne
 bydz zdawały się y potrzebne. Jakoż dogodziło
 się pragnieniu powszechnemu, stało się oczeki-
 waniom zadosyć, kiedy w krotce z radością wszy-
 stkich Stanow PŁOCKIM zostaie BISKUPEM,
 daley ŁUCKIM daley CHEŁMINSKIM, przy-
 tym y Wielkim Ministrem Status, KANCLE-
 RZEM KORONNYM. Wiele mi tu á razem, do
 uwagi, y wam godne Auditorium do doniesienia
 przypada, że podobnie, iak niegdys Klaudian w
 swych rytmach, na obszerność materyi skarząc się,

Heb. 7.
 v. 26.

1. Tym.
 3

przysnać się z niedostatkiem muszę.

Singula complecti cuperem sed densior instat.

Gestorum facies laudumque sequentibus undis

Obruimur - - - - - Claudianus

Mi!am tym czasem Biskupie, á raczey Apostolskie y dobroczynne po tylu Diecezyach ustawy, prace, y łaski J. O. ś. p. **XIAZĘCIA**, przypatrzmy się tylko samemu Ministrowi Kanclerski urząd przez lat szesnaście sprawującemu chwalebnie, Rozsądzienia sprawiedliwe, nieobciążające Dekreta, niezwłoczne kommissye, mądre wyroki y pożyteczne stanowiącemu zwyczaj, wielkie w Oyczyźnie Intrygi godzącemu, między wyższemi słodką umowę, między równemi zobopólną przyiaźń, między niższemi uspokojenie pożądanę, z zupełną słoń wżyskłych czyniącemu satisfakcyą. Co rozumiecie Słuchacze? izaliż do ułatwiania tych trudności, fatyg y mozołow, wiele podiać nie trzeba było przez tyle lat, pilnemu Ministrowi? Izaliż po tylu Seymach nie naruszoney wiary Senatorowi, do oddalenia zdrad y rad szkodliwych; przezornych zabiegów, narażenia się iawnego, trudu y pracy wiele zażyć nie przypadło? Izaliż po Trybunałach Radomskich kilka krotnie zachwalonemu Prezydentowi? do uspokojenia publicznego, do zakonczenia walnych spraw y przypadków, do utrzymania chwila iący się y zakłuczoney świętey sprawiedliwości, zdrowia, sił, rozumu y fortuny, ważyć nie trzeba było? Izaliż do rządzenia, tak obszernych iedna po drugiej Diecezyi (: o ktorych rozporządzeniu niżej namienię:) wielkiego starania przykładac nie trzeba było dobremu w charakterze swoim Biskupowi? krotko wyznac z Kościołem należy, że *Beatus quem elegisti & assumpsisti Domine* na te prace, przy ktorych *implevit meritis Orbem, factisq; revinxit*, ia znowu powtarzam, y koncludować muszę że: *Beatus*.

Apocalip. 19. Sekretarz Boski zapatrując się przy swych objawieniach na Tajemnice Niebieckie, uważa z pilnością siedzącego Pana, ktory się zwał wiernym y prawdziwym, z sprawiedliwością są-

dzi

dzi y onie walczy, á na głowie Jego wiele znay-
duie się Koron & *qui sedebat vocabatur fidelis &*
verax, & cum iustitia iudicat & pugnat, & in Capite
ejus diademata multa. A zaś w ręku miał świętne
gwiazdy, & *habebat in dextera stellas.* Różne ro-
żnych Doktorów są o tym wykłady y zdania,
Ja przez to widzenie oczywiſtą figurę Biskupow
rozumiałbym, a przez gwiazdy S. Klarawalli O-
pat cnoty świętne, że tłumaczy nie żałuje tego:
stellas dixisse virtutes non me pœnitet. Inſuła zaś na Bernard
głowie, czyliż za Koronę nie ſtanie? álbo iey ie-
ſzcze nie przewyſza? *Corona aurea super mytram,*
exprefſa ſigno Sanctitatis gloria honoris & opus virtutis
Ekklezyaſtyk przyznaie. Więć ſprawiedliwie
w Niebie zgotowane mieyſce y ſiedzenie Inſu-
łatom przyzwoite. Wracam ia ſię do ſ. p. XIA.
ZĘCIA BISKUPA, czyliż ten kilku ofiarowa-
nych Inſuł na głowie nie noſił? *in Capite ejus di-*
ademata multa, czyliż przy nich nazwać ſię nie
mógł, y rzeczą ſamą nie był *fidelis & verax,* á na
Głowie Jego wiele Koron, kiedy po trzech zwyż
wſpomnionych Inſułach czwartą Krakowſką, z
Xiążęcą prerogatywą á z błogoſławieństwem Bo-
ſkim y ſwoim zaſzczytem odebrał, *Corona aurea*
super mytram ejus, tak dalece; że mu przy tych
doſtoynościach przypisać można, co S. Cypryan
o Korneliuſzu Papieżu wyznał: *non ille ad Episco-*
patum subito pervenit, sed per omnia Eccleſiaſtica officia S.
promotus, & in Divinis adminiſtrationibus ſæpe Cyprian.
promeritus, ad Sacerdotii ſublime faſtigium cun-
ctis Religionis gradibus aſcendit. Przyznać y to
z publicznym potwierdzeniem należy, że y głowę
y Inſulę nie dla kſtałtu noſił, obodwoie godne
ſiebie było: *Inſula naſta Caput, ſed ſibi utrumque*
decus. W kaſdey Katedrze, w kaſdym ſtopniu
godności, wſzyſtko do zbudowania, do poprawy
obyczaiow, do zupełnego Duſz pożytku, przezor-
nie czynił, łaskawie roſporządzał, y ſwiątobliwie
ſprawował. *Corona exprefſa ſigno Sanctitatis, glo-*
ria & opus virtutis. Sprawdziły ſię Dyecezyom
pomyſlnie y w tych czaſach, na Goćnym tym
Elekcie, owe dawno przyrzeczone przez Jeremi
C afza

Jerem. 3. ^{v. 15} alſza obietnice Boſkie: *dabo vobis Paſtores, juxta cor meum, & paſcent vos ſcientia & doctrina*, gdy wſzyſtkie czyli to w Piſmie Świętym przepiſane obowiązki, czyli od Kościoła wyznaczone Paſterzom uſtawy (: do ktorych ſkracaiąc moy dyſkurs wiadomego czytelnika odfyłam.) doſkonałą mądroſcią, przykłądną ſwiątobliwoſcią, roſtropną uſilnoſcią, pogodził, zachował y wykonał, tak dalece że ſłuſznie zarobił y zapracował ſobie, na pochwałę z Piſma podobaiącego ſię Bogu Kąplana, wielce dobrego Paſterza, y Oycy ubogich, ktorym w Płocku Orphanotrophium albo raczey Dom z wſzelkimi wygodami y dochodami dla Sierot ſzczodrobliwie wyſtawił: *dabo vobis Paſtores, juxta cor meum*. Doznał y Krakow, takiego Paſterza dobroci, kiedy w nim nowe wyfundował, rozprzeſtrzenił y dochodem opatrzył na wygodę Diecezyi, Bogu y Kościołowi na uſługę, dla biorących ſię do ſtanu Kąplanſkiego Seminarium, y oneż tameczney, wſzelkim pobożnoſci y wybornych Nauk rodzaiem kwitnącey oddał pod dyrekcyą Akademii. *Paſcent vos ſcientia & doctrina*. Ale mało natym, żeby były Oyczyzne całą w tym więkſzey doſkonołości widział y zoſtawił, publiczną w Warſzawie Bibliotekę Xiąg niezliczonych wyborem napełnioną, przedniemi Autorami, Aktami, y ſkryptami zaſzczyconą, iak wewnątrz tak powierzchownie koſttem nie małym ozdobioną, z pierwſzemi w Europie Bibliotekami porównaną, dla publicznego uſzywania (: wraz złączonym ſtaraniem y nakładem, z J. W. Bratem ſwoim, JOZEFEM ZAŁUSKIM Referendarzem W. Koronnym, a dzisieyſzym iuż ſzczęśliwie Nominatem BISKUPEM KIIOWSKIM *Germano virtutis ac meritorum Praefule* :) nowo wyſtawił, y ſwey pod wieczny dozór zoſtawił Familii. Godzi ſię przy tym wspomnieć, iak ludzi rozumnych, umiętnych ſzacował y ſzanował, iakie im dochody, promocyje, y ſzczodre obmyſłał zachęcania *Paſcent vos*, y ztąd Reſtauratorem y Pomnożycielem nauk w Kroleſtwie, przez Dyariusz Paryſki był od Sorbony uznany. Te ſwieckie y Duchowne Inſtrukcyje aby

aby bardziej pomnożył, y Święte Ustawy Kościelne potomnym dla zachowania y pamiątki aby zalecił wiekom, po odprawionych już trzech w przeszło trzymanyh Diecezyach, czwarty walny Synod w Krakowlkiej, z gromadzeniem wybranego Duchowienstwa, już był ułożył, y wyszłemi na to wczesnie Procesami, za Niedziel trzy już tylko przypadający, obwieścił, ale Conclawe Świętyh Niebianow, z skrytych wyrokow Niewidomey a Naywyższej Kościoła naszego Głowy, do swego zawołało go Concilium, znać że y tam był potrzebny, y tam krzesło dla takiego Biskupa wakowało, & *qui sedebat vocabatur fidelis & verax*. A co jest iedno, że po tylu XIAŻĘCIA zasługach y pracach, pewny spoczynek zgotowany dla niego na Tronie chwały wieczney.

Psalmo 25. Wiażd tam iakiś pompatyczny do Nieba upatruie Prorok, że powtorzonemi głosami na odzwierne Xiążęta Niebieskie wołaią, aby czymprędzey Bramy otworem stawały: *attollite portas Principes vestras & elevamini portæ æternales* Y któż tak okazały w chodźć będzie? prosiemy o doniesienie Święty Koronacie? *Dominus virtutum introibit, Ipse est Rex gloriæ* informuie nas krotko, że znakomity Pan iakiś w cnoty w chodźć będzie, niby Krol Chwały wielkiej, dla niego Tron gotowy y wrota Niebieskie otworem stawać muszą *Dominus virtutum introibit*. Nie czemu miodopłynny Doktor decyduje, że sama tylko cnota stopniem jest do Chwały wieczney, *virtus gradus est ad gloriam, sola virtus est, cui gloria jure debetur, & secure impenditur*. Nie czemu y słodkomowny Ambroży, z wychodzącemi z tego Świata, iednę tylko cnotę w towarzystwie idącą uważa: *sola virtus comes est defunctorum*, reszta zaś marney okazałości świata, iak garstka śmieci zostaje się ziemi: *existimo omnia detrimentum esse, & arbitror ut stercora*. Nie czemu y Koronát Izraelski, dla chcących oglądać y doysć Pana BOGA w gornym Syonie, nie infze zakłada stopni tylko iednę po drugiey następujące cnoty *ibunt de virtute in virtutem & videbitur Deus in Sion*. Ale

S.
Bernard.

Ambro.

ad Philip.
3. v. 8.

Psal. 83.

niech mi się teraz. spytać ieszcze godzi (: lubo przy wiadomey światu całemu iak z Urodzenia swego, tak y z konnexyi krwi wysokiey z pierwszemi w koronie Domami, Pańskiey Jego Godności, że się y rodził y umierał Panem, y żył zawsze po Pańsku) czyli też był Panem y w cnoty ś.p. XIAŻE? czyli po takowych cnot wysokich postępował gradusach? *Dominus virtutum*? Nie tylko zaiste Panem, ale Krolem wtey sprawiedliwej pochwale pewnym sposobem nazwać go można, *ipse est Rex gloriae*. Ta albowiem uniżona, rownie iak wysoka w pobożności chęć Jego (oproc tak wielu inszych doskonałości y cnot wybornych) z iaką ustawicznie bo prawie codziennie do Ofiary Pańskiey nawet iuż przy znaczney zdrowia słabości przystępował, y innych procz tego z nabożenstwem słuchał, pokazuje go cale nie ubogim w zasługi *verē Dominus virtutum*. Te choynie rozdawane ialmuzny, zapomagania potrzebnych: *misericors & fidelis Pontifex*, skrycie świadczone dobre uczynki, iawnie go dowodzą Panem w cnoty bogatym *Dominus virtutum ipse est Rex gloriae*. Wydaie go takim Panem, y wprowadzenie do Miasta Stołecznego Krakowa czterdziestogodzinne Nabożeństwo Adoracyi Naświetszego Sakramentu, koleyno po licznych Kościołach tamiecznych dotąd zachowane. Wydaie żarliwe o dobro poddanych prawowiernych swoich staranie, kiedy szkodliwe Chrześcianstwu y Religii Katolickiey nieprzyjazne zydoństwo (nie mogąc zupełnie wykorzenić) przynajmniej z Dobr wszystkich Kościelnych precz oddalił, społeczności y usługi od szlachetnych Chrześcian, podług SS. Kanonow skutecznie im zabronił y zakazał, prawdziwie *Dominus virtutum*. Coż ztąd dla Niego za korzyść? day Boże! iak się spodziewamy y życzymy, że usłyszał przyięcie do Krolestwa gornego, że go Xiążęta Niebiescy gościa y kompana powitali miłego, *Attollite portas, Dominus virtutum introibit*. Nie sam się zaszczyzcay S. Dawidzie! że Tobą Pan rządzi, że ci na niczym nie zbywa, że Cie na mieyscu dobrej paszy posadził *Dominus*

minus regit me, nil mihi deerit, in loco pascuæ ibi me collocavit. Psal. 22.
Możesz y ty J. O. Junoszo, bracie dla siebie ten zaszczyt, że cie na rozkośney paszy swojej, ow PAN który się między liliami pasie bezpiecznie pomieścił: *in loco pascuæ ibi me collocavit.* Wyznaiesz, (iák życzemy) że ci na niczym nie zbywa *nil mihi deerit*, ale opuszczona Diecezja, Przeświętna Familia, Przyjaciele y dobro publiczne, z żalem wyznają że im zbywa na Tobie, któryś tych wszystkich zdobył y wieńczył chęci, będąc każdemu z osobna *multiplex votorum corona*, iednostayną myślą wyrażają swoją tym krotkim rytmem nie bez żalu zgubę:

Perdo Caput, Patrem, Protectoremque potentem PP.O.P.
Qui mihi in his trinis, trina Corona fuit.

Si ergo dolor justus, dum perditur una Corona,
Quis mæror? triplex quando Corona cadit!

Tracę Głowę y Oyca Mocarza z obroną
Ktory w tym troygu bywał troistą koroną

Jeżeliż żal wielki iedną Koronę gubiącym

Coż za żalność? troiaką utratę mającym!

Ale sam będąc bez szkody możesz się nie próżno chlubić, że przez wykonanie wyroków śmiertelnych nad Tobą, rządzi się y opiekuje BOG Tobą
Dominus regit me, nil mihi deerit. Nie zbywa Ci

wierze na niczym *ite procul lachrymæ, tristes procul ite querelæ!* bo y sama śmierć ktora snem iest tylko y spoczynkiem dla sprawiedliwych, według zdania słodkomownego Bernarda *mors ipsa dilectis* S.

DEI somnus refrigerii est, a według Atanazego prze- Bernard.

niesieniem tylko do żywota wiecznego: *non est justis mors, sed translatio de hoc mundo in vitam æternam,* Athanas.
szczęśliwa była y iest dla Ciebie: albowiem żywot wieczny (iák pobożnie ufamy) przynosząca:

felix mors quæ vitam non aufert sed mutat in melius. S. Bern'

Wszak to sam, lubo błędem poganiskim zaślepiony krasomowca Rzymski, iasnie wyznaje, iż nie wszystkim iest śmierć okropna, ale szczegulnie tym ktorzy na wszystkim y ze wszystkim umierają: *mors terribilis est ijs, quorum cum vita omnia extinguuntur.* Cicero.

D. powta-

Psal. 22. powtarzać słowa Psalmisty możesz: *Et si ambulavero in medio umbræ mortis, non timebo mala, a to czemu? boś ty ze mną już jest BOZE! quoniam Tu mecum es* A to czemu? bom w tę szczęśliwą zszedł z świata godzinę dziewiątą, w którą Ty dokonania, skazitelnego człowieczeństwa, na sobie uznał, BOGU OYCU wręce poleciwszy Ducha *Consummatum est.* A to czemu *nil deerit?* bom w dniu bliskim Uroczystości Narodzenia Twego w ludzkim Ciele o BOZE! iam prawnu śmiertelności moiej zadofyć uczynił. A to czemu, *nil deerit?* bo po tey ciemney świata y śmierci nocy, trafię na iasność nieustaiącą po wszystkie wieki: *in lumine Tuo videbo lumen* tam pasza moia, tam zabawa *in loco pascuæ,* tam część moia w krainie żyjących, lepsza iak tu na ziemi będzie *Portio mea in terra viventium* tam szczęśliwey w radości niewymowney wiecznie zażywać będę z Świętymi Niebianami Kompanii, y trafię na zgotowane u stołu Boskiego gody, iak się y koronat Izraelski chwali z tego: *parasti in conspectu meo mensam, Et ut in habitem in Domo Domini in longitudinem dierum.* Można ci przeto w Bogu zeszły XIAŻE podobny iak niegdyś GRZEGORZOWI Czwartemu ryfować nadgrobek: *abiit ad meliores optimus, dierum ac DEO plenus,* poszedł &c. Poszedł Biskup dobry pełen dni y Boga, na lepsze krzesło y czasy.

Zastanawiam ia iefzcze koniec mowy moiej, gdy zważam pilniey, wziętą na początku kazania mego Obiawienia Jana S. relacją o Baranku spoczywającym na Tronie, że mu wszyscy wkoło stoiający z uszanowaniem przyznawali, iż jest arcygodnym odebrać cześć y chwałę *Agno benedictio & gloria & potestas in secula.* Ale co za przyczyna tego? iż przy uszanowaniu takowym, cztery Zwierzęta dokładały Amen? iak donosi tenże Święty Sekretarz, *Et quatuor animalia dicebant Amen?* Wiemy dobrze z iednostaynego SS. Doktorow wykładu, że te cztery zwierzęta, czterech figurują Ewangelistów, iako ich y sam Ezechiel w swoich widzeniach upatruie, zkąd wnosić należy, że iako Ci Święci nowego Testamentu Pisarze, tak y
wšel-

wszelkie rozumne stworzenia, aby zupełna chwała y honor BOGU był oddany, tym słowem *fiat*, albo raczy *Amen* konkludują, y nas wyraźnie nauczają. Niechże przeto z tego widzenia będzie cześć chwała BOGU BARANKOWI! od wszelkiego Stworzenia, po wszystkie momenta y wieki! Ztym wszystkim ja ztąd, w sensie tropologicznym wynayduję dla nas przy dzisiejszych Exekwiach pobudkę żywą, do przyłożenia Amen, to jest modlitwy, przy znaczącej się y stylem moim pokazanej z poprzedzeniem zasług, dla Przeświętnego JUNOSZY chwale wieczney. *dignus est Agnus accipere honorem*. A przeto z wielorakich obowiązków naszych, przyłożmy do tego dziś *in castris doloris* wystawionego Baranka, nasze pobożne Amen, *sit Agnus benedictio, & gloria in saecula amen*. Domyslać się rozumiem, tego dołożenia przyczyny, którą powiem, że Sądów Pana BOGA sprawiedliwych á skrytych, iako wiedzieć, ani ich dociec mimo objawienia nikt nie może, *quis novit sensum Domini, aut quis unquam fuit consiliarius ejus?* tak rzetelnie mówiąc, Nieba dla nikogo upewniać, y koniecznie determinować nie podobną. Sam BOG wiecznością rządzący, a iednowładny Pan życia naszego y śmierci, klucz do tey tajemnicy sobie zostawił, iako się przez Jana oświadcza: *sum vivens in saecula saeculorum, & habeo claves mortis & inferni*; Bo lubo ufanie o nagrodzie z pozwolonych nam zasług upewnione własce y miłosierdziu Boskim jest bezpieczne, ale z drugiey strony Sprawiedliwość Naywyższa, która y w Aniołach nieprawość upatrzyła, boiażn ludziom ułomnym czyni, y proźby naszej za zmarłymi wymagać może. *quia non justificabitur in conspectu Tuo omnis vivens*: święta zaś do tego, y zbawienna niemniej iak potrzebna jest zabawa, modlić się za zmarłych, aby zgrzechow rozwiązani byli: *Sancta & salubris est cogitatio exorare pro defunctis, ut á peccatis solvantur*. Więc przyłożmyś słuchacze, nasze pobożne Amen. niech się stanie y dostanie, ta chwała, ktorey zmarłemu życzymy XIAŻĘCIU: Wszyscy dzisiejszemi, y zalecone-

ad
 Rom. II.
 v. 38.

Apoc. I.
 v. 18.

Psal. 142

2. Mach
 11.

mi potey całej Diecezji od J. W. PASTERZA
modlitwami, dopraszaymy wspólnie odpoczynku
wiecznego, dla Duszy ANDRZEJA. *Agnus DEI
qui tollis peccata mundi dona Ei requiem sempiternam
AMEN.*

K O N K L U Z Y A

Y tenci koniec mowy moiey zakładając, to iest
zupełnego życzenia spoczynku wiecznego; Za-
cząć mi náypierwey należy podziękowanie dla
Ciebie J. W. Mci Xięże BISKUPIE PRZEMYSKI
Pasterzu nasz dobrotliwy, albo raczey wyrażenie
wdzięczności iaką ci ma ś. p. XIAŻE w Bogu ze-
szły. Serce swoje iako za żywota w Tobie pokła-
dał, ufność w Twym Chárakterze dobrym dla
BOGA, Diecezji, Senatu, Przyjaciół, y bliźnich,
tak po śmierci nie tylko Cię Protektorem Testa-
mentu y ośtatniey woli swoiey zdawna upatrzo-
nym y wybranym, ale y Przyczyńcą mieć pra-
gnał, iako Konfratra, sercem, umysłem Niebu y
sobie upodobanego; abyś go tak, iak czynisz chwa-
lebnie, y dotąd Duszy Jego pożytecznie, nie za-
pominał y potomnie. Ale nie trzeba mi kropli do
rzeki przydawać, ani do obfitych Twych attencyi
y modlitw, szczupłego przypominania dodawać,
obrocić raczy dyskurs do Ciebie Przechacny Słu-
chaczu należy, y przywieść owe wyraźną z Psal-
misty przestrożę: *Et vos sicut homines morie mini Et
sicut unus de Principibus cadetis*, y wy iako ludzie
pomrzecie &c. Śmierć zaś dla wszystkich nieu-
chronnie pewna, nie można aby za złym życiem,
dobra nastąpić miała, tak każdego Wielki prze-
strzega Augustyn: *non potest male mori, qui bene vi-
xerit, nec bene mori, qui male vixerat*. Przypatrzmy
się ieno, chociaż Poganinowi Senece, ten codzien
śmiertelności prochem przecierał sobie oczy, y
y aby się był ozdobnieyszym widział, w cnoty co-
raz większe przybierał się, nietylko pisząc onich
y mówiące, ale y pilnie zachowując: *nullum diem
non tanquam ultimum aspexi memor ne dum scripti,
sed Et facti mei, żadnegom dnia &c.* Wyraźniey
nam

nam tę żywą pamięć na śmierć zaleca S. Efrem,
abyśmy potym iasnieli, y do Tronu zbliżali się
Chwały wieczney, każe nam teraz w okropne spu-
szczać się grobowce, y w ich przegłądaiąc się cie-
niach, ukrytą naszą uważać nikczemność *incline-* S. Ephr.
mus nos ad sepulchra, & conditonis nostræ occulta per-
spiciamus. Dla czego, nie zapominaiąc o sobie,
przez żywą pamięć na śmierć, á ztąd na dobre ży-
cie: *utilis est mortis memoria ad fugandum vitiorum*
exercitium Obroćmy dziś oczy, y daymy naypier-
wsze baczenie, na prezentowanego nam *in Thro-*
no doloris, á day BOŻE iak życzymy! aby *in Thro-*
no gloriæ spoczywaiącego JUNOSZE, y zaleco-
nemi nam modlitwami, gromadne z pobożnemi
uczynki zanośmy proźby do Tronu Niepokalá-
nego BARANKA CHRYSTUSA, powtárzaiąc
owe przy Ofiarach Pańskich, pełne ufności o odpu-
szczeniu słowá: *Agnus DEI, qui tollis peccata mun-*
di, dona ei requiem sempiternam. Jam zaś co napoczą-
tku Kazania założył, y z poprzedzaiących zasług ś.
p. XIAZĘCIA wnosił; pozwol mi sam BOŻE miło-
sierny, na konkluzyą wieczney Chwały dla Nie-
go: *dignus est Agnus accipere honorem & gloriam.*
AMEN.

Laur.
Jusf.

Omnia in Laudem DEI fiant. i. Decret. G. i. de Offi.
Cust.



E

MO.

M O W A

na Tych że Solennych Exekwiach

M I A N A

przez Jmci Xiędza Wacława Sierakowskiego
Syna Chorażego Krakowskiego.
Auditora Filozofii w Szkołach Przemyskich.

JAko pomnieysze gdy wycinaiają drzewka, mały szelest, mnieyszą ich upadek przynosi szkodę, większe zaś gdy ze pnia walą się drzewa, całą łoskotem swoim wzruszają okolicę, y wszystkie inne których dosięć mogą drzewa, do swoiey garną ruiny; á ieżeli ieszcze niemniej obfitością dobrych owocow, iako wspaniałością wzrostu zaszczycone będą, niełatwo powetowaną przynoszą szkodę. Tak pomnieyszey kondycyi, lub zasług ludzie, gdy ich iako chrośc iaki, śmiertelna wycina kosa, szczupłym nad swoim upadkiem contentuią się żalem, Ludzie zaś wielcy, Urodzeniem, y godnością innych, iako cedry mnieysze przewyższający drzewa, w dobre zasług owoce, iako drzewo żywota obfitujący, gdy się walą, y iako toż drzewo z Raju, z ziemi żyjących wyrzucani bywają, smutny upadku ich odgłos daleko roschodzi się, y wszystkich, których lub krwią, lub dobrodzieystwy, lub chwalebną pożytecznych dzieł swoich tykają się sławą, o niepowetowaną szkodę, y żal nieukoiony przyprawuią. Co ieżeli kiedy czyia z Wielkich Ludzi przyniosła śmierć, tedy osobliwie J. O. Xcia Jmci ANDRZEJA STANISŁAWA KOSTKI ZAŁUSKIEGO Biskupa Krakowskiego Xiążęcia Siewierskiego, ile bardzo dobrze zasłużonego Kościołowi Bożemu Biskupa, wielce pożytecznego Oyczyźnie Senatorsa, osobliwego Nauk w tym Krolestwie Pomnożyciela.

Ledwie On dostatecznego Kapłanliemu stanowi

nowi dopędził wieku, iużci Go wielu Biskupow
swoim Koadiutorem, Diecezye swoim pragnęły
mieć Pasterzem: dla tego pierwszą Płocką lat ie-
szcze Biskupich niedoroższy, za dyspensą otrzy-
mał Infulę. Zaczyn poszło, iż w tym wieku, w
którym inni ledwo Infuly, lub Senatorskiego do-
stępuią Krześła, On iuż Biskupow był Dziekanem,
ze wszystkich prawie oraz Senatorow naydawniey-
szym. Wtych ktore rządził Diecezyach (a rzą-
dził ich cztery) pamiętne Owieczkom y Paste-
rzom Cnot przykłady, potrzebne to Seminariow
dla Klerikow, to szpitalow dla Sierot, to innych
pobożnych dobrodzieystw fundacye, świętobliwe
zwyczaje, porządki, y karność przez złożone zo-
stał Synody; tylko co w ostatniey nąd tym u-
myślonym, y iuż iuż nadchodzącym, a na dzień
dzisieyszy naznaczonym Synodu Diecezalnego
dziełem, śmierć go zastała chwalebna, iako ta, kto-
rą nie zbytnie lata, ale niežnośne około dobra
Kościoła Bożego, y miłej Ojczyzny, przyspie-
szyły trudy; przez co stał się podobnym owemu
drzewu, ktore nie starością spruchniałe, ale nie-
zmierna fruktow obfitością obciążone, żalostną
przynosi ruinę. Trzydzieści y sześć lat Senator-
skiej dostojności, a w nich szefnaście Wielkiego
Kancлера, wnieustannych przepędziły się pra-
cach, naytrudnieysze sprawuiąc funkcye, a mię-
dzy temi krom wielu znacznych Kommissyi, wal-
nemu Skarbu Koronnego Trybunałowi pier-
wszym od Jego ustanowienia przykładem, na dwa
zawody prezydując.

A że iako w Człowieku pierwsze ma miey-
sce Stolica rozumu głowa, ktorey całości, y po-
żytku naybardziey przestrzegamy, tak ku pomo-
cy Kościoła BOŻEGO, y Ojczyzny, za rzecz
naypotrzebnieyszą sądził ten mądry Pan Nauk
wyzwolonych pomnożenie. Przeto między in-
nemi, ktore ku temu końcowi kierował śródka-
mi, pierwszą publiczną w Ojczyźnie, z niewymo-
wnym Domowym pożytkiem, a niezmierną mię-
dzy postronnemi, tak własney Osoby, iako sta-
wnego na cały Świat Mądrością Domu swego, Bi-

bliotekę wraz z J. W. Referendarzem Koronnym
Nominate Kiiowskim Rodzonym Swoim wysta-
wił Chwałą.

Te zbyt krótko namienione ś. p. J. O. Xcia
Jmci dzieła, iako życie Jego, czyniły ze wszech-
miar drogie y pożądane, tak śmierć nietylko J. O.
Familii (ktorey On był nayprzednieyszą ozdo-
bą) ale też Maieństowi J. K. Mci, ktoremu wier-
ną radą, y pożytecznemi służył trudami; Senato-
wi, ktoremu dla dawności Krześa, y wybornych
sentymentow, ieżeli nie Oycem tedy starszym
zwać się mógł bez wątpienia Bratem; Stanowi
Rycerkiemu, ktorego przedziwną przychylnością
sobie zniewalał serca; Duchowieństwu, ktoremu
był przykładem; całej na koniec Oyczyźnie, kto-
rey był Oycem, nieznosna jest,

Ale śmiem mówić: iż ieżeli czyie serce ten
śmiertelny grot przeraża, tedy osobliwiey Jaśnie
Wielmożnego Naprzewielebnieyszego PASTE-
RZA Naszego, ato dla zobopolney, a ścisley z
J. O. ś. p. Xciem Jmcią przyiaźni, ktorey zupełne
przymiotow, y obyczaiow, podobienstwo, fun-
damentem jest, przyiaźń zaś żałości miarą.

Y że wspomniona przyiaźń, zżyciem nie u-
mierza, dowodzi tego, ta smutna Oczom naszym,
a Duszom pomocna przyśluga, od J. W. Jmci X.
Biskupa sporządzana, ktorego ia Jmieniem J. W.
Nayprzewielebnieyszemu Duchowieństwu, prze-
zacney J. W. Stanu Swieckiego pobożności, za
przytomność aktowi temu, y gorące do BOGA
za tak JEMU miłą Duszą, dziękuję westchnienia,



BIBLIOTHECA
UNIVERSITATIS
CRACOVENSIS

23414
DUBLIN
Eib. Jag.

